



W koalicyjnej rezerwie – FDP przed wyborami do Bundestagu

Lidia Gibadło

Wyniki wyborów w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie oraz badania opinii publicznej sygnalizują, że FDP ma szansę zwiększyć reprezentację w Bundestagu po wyborach w 2021 r. Sprzyjają temu wewnętrzne napięcia w CDU/CSU oraz wizerunek ugrupowania stojącego na straży liberalnej gospodarki i wolności obywatelskich ograniczonych w czasie pandemii COVID-19. Wzrost poparcia dla FDP zwiększa jej szanse na zyskanie statusu czołowej partii opozycyjnej, a nawet potencjalnego koalicjanta w nowym rządzie federalnym.

Od początku br. FDP notuje stopniowy wzrost poparcia w badaniach opinii publicznej: z danych instytutu Forsa przedstawionych w czerwcu wynika, że w nadchodzących wyborach federalnych liberałowie mogą liczyć na 14% głosów (6% w styczniu br.). Pozytywnym sondażom towarzyszą sukcesy w tegorocznych wyborach regionalnych: w Nadrenii-Palatynacie partia ponownie utworzyła rząd koalicyjny z SPD i Zielonymi, w Badenii-Wirtembergii udało jej się poprawić wynik z 2016 r., a w [Saksonii-Anhalt – ponownie wejść do landtagu](#). W przekuciu rosnących sondaży i regionalnych osiągnięć w sukces na poziomie federalnym ma pomóc program wyborczy „Nigdy nie było więcej do zrobienia”. Zawarte tam propozycje oraz opis problemów głównych konkurentów FDP – CDU/CSU oraz AfD – mogą pomóc liberałom pozyskać nowych wyborców i zwiększyć szanse na rozszerzenie reprezentacji w Bundestagu.

Alternatywa dla chadecji. Jednym z czynników wpływających na wzrost poparcia dla FDP było powiększające się niezadowolenie z prac rządu CDU/CSU-SPD. Badania przeprowadzone przez instytut Infratest Dimap wskazują, że w kwietniu negatywnie oceniali je 79% respondentów (56% w lutym br.), na co główny wpływ miały [problemy w zarządzaniu pandemią](#): nieprzejrzysta strategia znoszenia restrykcji z marca br. oraz wycofanie się z decyzji o zaostrzeniu lockdownu w okresie Świąt Wielkanocnych wskazywały na trudności w koordynacji działań rządu federalnego z władzami landowymi oraz tworzyły chaos komunikacyjny. Dodatkowym problemem było utrzymujące się do marca wolne tempo szczepień

(4,3% w pełni zaszczepionych osób, na początku czerwca – 22,8%), negatywnie oceniane przez 83% badanych.

Odpowiedzią FDP była prezentacja partii jako obrońcy interesów małych i średnich przedsiębiorstw, które w największym stopniu ucierpiały w wyniku osłabienia gospodarki spowodowanego pandemią. We wniosku przedstawionym w Bundestagu w styczniu br. liberałowie wskazywali, że pomoc finansowa oferowana przez państwo jest zbyt mała, a jej udzielanie jest opóźnione ze względu na przeciągające się procedury biurokratyczne. W poprawie sytuacji miała pomóc m.in. zmiana modelu wyliczania wysokości przyznawanych środków. Jednocześnie, jako ugrupowanie liberalne, FDP przedstawiała się jako obrońca praw obywatelskich ograniczonych w czasie pandemii. W kwietniu br. sprzeciwiła się nowelizacji [ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym](#), wprowadzającej godzinę policyjną na terenie RFN, grożąc zaskarżeniem jej do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego.

Wzrostowi notowań FDP sprzyjają także spory w chadecji. Po burzliwej rywalizacji [między przewodniczącym CDU Arminem Laschetem a liderem CSU Markusem Söderem](#) partia wciąż nie przedstawiła programu wyborczego. Jest to efekt dylematu związanego z ewentualną modyfikacją jej obecnego kursu, która z jednej strony ma maksymalnie zapobiec odpływowi wyborców do Zielonych, a z drugiej – uwzględnić postulaty liberalizacji gospodarki proponowane przez partyjnych konserwatystów. Prezentowanie propozycji bliskich liberalnemu skrzydłu chadecji może pozwolić FDP pozyskać głosy podczas wyborów do Bundestagu. Liberałowie mogą również liczyć na zmianę

preferencji wyborczych części sympatyków [AfD](#), zniechęconych jej radykalizacją. Tegoroczne wybory regionalne pokazały, że liberałowie mogą liczyć jedynie na niewielką migrację wyborców Zielonych.

Liberalne państwo na czas pandemii. Wobec problemów CDU/CSU i AfD, FDP prezentuje się jako stabilna alternatywa dla wyborców obu ugrupowań: podczas ostatniego kongresu przewodniczący Christian Lindner z rekordowym poparciem 93% głosów otrzymał mandat do dalszego kierowania ugrupowaniem. Delegaci FDP zaakceptowali także program wyborczy, który jako główny cel wskazuje kompleksową modernizację państwa. Za obszar wymagający szczególnej uwagi uznano edukację. FDP proponuje m.in. przeznaczenie 1% dochodów z podatku VAT na system szkolnictwa. Drugim filarem modernizacji pozostaje digitalizacja, kluczowa dla umocnienia konkurencyjności RFN na światowych rynkach. W realizacji tego zadania ma pomóc np. modernizacja sieci 4G na terenie Niemiec, a także wprowadzenie „mapy drogowej sztucznej inteligencji”, zgodnie z którą każde ministerstwo miałoby do 2025 r. zidentyfikować i wdrożyć dziesięć konkretnych sposobów użycia sztucznej inteligencji.

FDP pozostaje także wierna koncepcji liberalizacji gospodarki jako jednemu z głównych elementów swojej tożsamości, sprzeciwiając się podwyżkom podatków i [popierając powrót do zasady równowagi budżetowej porzuconej na czas pandemii](#). W obszarze ochrony klimatu FDP chce w maksymalnym stopniu wykorzystać innowacje i nowe technologie, co pozwoli zmniejszyć koszty popieranej przez nich transformacji energetycznej. Wśród propozycji liberałów znalazło się także rozszerzenie handlu emisjami w UE na wszystkie sektory.

Polityka zagraniczna FDP. Niemieccy liberałowie są zwolennikami pogłębienia integracji europejskiej, postulując ponowne zwołanie konwentu dla opracowania konstytucji europejskiej, która po zatwierdzeniu w referendum narodowych stałaby się podstawą stworzenia zdecentralizowanej federacji. Odrzucają jednak ujednolicenie długów i postulują zaostrzenie sankcji dla państw łamiących zasady budżetowe zawarte w Pakcie Stabilności i Wzrostu. Partia popiera również zwiększenie strategicznej suwerenności Europy, którą rozumie jako „niezależną zdolność do działania” UE w polityce globalnej. Jednocześnie podkreśla, że tak rozumiana suwerenność nie będzie stała w sprzeczności wobec NATO i nie prowadzi do samoizolacji Unii, ale ma zwiększać rolę Wspólnoty jako partnera Sojuszu. Dlatego europejska armia, której budowę popiera FDP, ma zachować interoperacyjność ze strukturami NATO. Partia proponuje podniesienie budżetu obronnego do 3% PKB, tak aby pokrywał wydatki w trzech obszarach gwarantujących bezpieczeństwo RFN: obrony,

polityki rozwojowej i dyplomacji (3D – defence, development and diplomacy).

Liberałowie postulują także zintensyfikowanie dialogu z USA i pogłębienie współpracy transatlantyckiej w takich obszarach, jak gospodarka (powrót do rozmów o Transatlantyckim Partnerstwie w dziedzinie Handlu i Inwestycji, TTIP) czy cyfryzacja. Proponują ponadto wstrzymanie prac nad gazociągiem Nord Stream 2 (NS2) do czasu, aż rosyjskie władze zagwarantują niezależne śledztwo w sprawie [Aleksieja Nawalnego](#) i zapewnią przestrzeganie praw człowieka. FDP chce również wprowadzenia [poprawek](#) do umowy inwestycyjnej z Chinami, która – jej zdaniem – nie zapewnia bezpieczeństwa europejskich inwestycji. Liberałowie opowiadają się ponadto za większym wsparciem politycznym dla Tajwanu oraz Hongkongu. Jednym z głównych globalnych celów FDP jest walka ze zmianami klimatu. Kluczem do jego realizacji jest zastosowanie nowych technologii, które pobudzą rozwój gospodarczy i nie obciążą w dużym stopniu przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Wnioski. Kluczowe dla pozycji FDP po wyborach federalnych będzie utrzymanie dwucyfrowego wyniku. Przeszkodą może być spadek zainteresowania wyborców walką z COVID-19 oraz przyspieszenie tempa szczepień, co może ponownie podnieść notowania chadecji. Problemem dla FDP jest również brak polityczek na eksponowanych stanowiskach w partii, co zmniejsza popularność ugrupowania wśród elektoratu, dla którego kwestie równouprawnienia są istotnym czynnikiem wpływającym na preferencje wyborcze.

Jeśli jednak FDP uda się osiągnąć rezultat powyżej 10% głosów, uzyska wygodną pozycję niezależnie od wyniku negocjacji koalicyjnych. Scenariusz, w którym partia pozostaje w opozycji, zwiększa jej szanse na pozyskanie elektoratu przeciwnego koalicji CDU/CSU-Zieloni i lewicowej polityce rządu. Gdyby jednak FDP miała współuczestniczyć w rządzeniu, ma szansę na budowę koalicji zarówno z chadecjami, jak i z Zielonymi, a nawet SPD. Prawdopodobieństwo sukcesu rozmów koalicyjnych między Zielonymi, CDU/CSU i FDP zwiększałby fakt, że liberałowie mogą być gotowi na większe kompromisy, aby nie powtórzyć sytuacji z 2017 r., gdy zerwali negocjacje.

Z perspektywy Polski wejście FDP do rządu oznaczałoby poparcie dla zaostrzenia kursu wobec Rosji, zacieśnienie współpracy z państwami Partnerstwa Wschodniego, a także odnowę relacji transatlantyckich. FDP tworzyłaby także przeciwwagę dla Zielonych w kwestiach dotyczących polityki obronnej. Punktem spornym w relacjach z polskimi władzami byłaby wizja federalizacji UE.